Czy gmina może zbankrutować?

OKIEM PRAKTYKA

Tadeusz Wrona

W cieniu wielkich wydarzeń politycznych związanych z kampanią wyborczą izmianą władz, nastąpił upadek finansowy pierwszej polskiej gminy. Nazwijmy ją gminą X. Mieszka w niej 2740 osób, a cała jej powierzchnia licz¹ca 150 km² jest po³oæona w obszarze Natura 2000. Byę moæe przestanie istnieę i zostanie w³¹czona do gminy s¹siedniej.

Gmina wpadła w spiralę zadłużeniapo zaciągnięciu kredytów na inwestycje. Gdy dalszych kredytów na obsługę długu i wydatki bieżące odmówiły banki, zadłużano się w parabanku.Próbowano emisji obligacji, sprzedaży parabankowigminnych wodociągów, kanalizacji i oczyszczalni, w końcu wystawiono długi gminy na sprzedaż. Jednak nawet w takiej sytuacji radni nie zmniejszylisobie diet.

W I półroczu 2015 r. wykonano 75% rocznych wydatków,dług wobec parabanku wyniósł 34 mln zł, astosunek zadłużenia do planowanych dochodów osiągnął 343%.

Po negatywnym zaopiniowaniuprzez RIO przedłożonego przez Radę Gminy programu naprawczego, na wniosek wojewody minister wystąpił do Pani Premier o ustanowienie w gminie X zarządu komisarycznego.

Sprawa trwała wiele lat, wiedziały o niej instytucje nadzorcze. Wojewoda alarmował rząd o niewypłacalności gminy już pięć lat temu i proponował rozważenie zawieszenia jej organów.NIK wykazała, żedziałania RIO dotyczące gminy X były nieskuteczne, a późniejsze radykalne okazały się spóźnione.

Odpowiedzialność władz gminy jest jednoznaczna i bezsporna,wobec zapisów dotyczących dyscypliny finansów publicznych, które obowiązują wszystkie samorządy, a wieloletnia bezkarność zdumiewa.

Prawdą jest też, że nie powstał żaden mechanizm kompensacyjny w postaci dotacji czy subwencji dla gmin z przewagą obszarów Natura 2000.

Decyzja w sprawie bankructwa gminy X, będzie pierwszą i precedensową,tym bardziej, że nie jest ona jedyną gminą na drodze do bankructwa.Konieczna jest szczegółowa analiza finansowa dotycząca podobnych gmin i radykalne środki zaradcze.

tadeuszwrona7@gmail.com